

Szanowni Państwo,

kończy się moja kadencja na stanowisku dziekana Wydziału Nauk Biologicznych i Weterynaryjnych. Przed nami wybory władz dziekańskich na lata 2020-2024. Już wcześniej ogłosiłem, że będę ubiegał się o reelekcję, aby kontynuować naszą wspólną pracę na rzecz rozwoju Wydziału.

### **Cztery lata zmian**

Wszyscy wiemy, że przez ostatnie cztery lata wiele się działo. Jednak w tej chwili nie mam wątpliwości, że w tym czasie ranga Wydziału, poziom nauki i kształcenia wzrosły, i to nie tylko na poziomie UMK.

Zakończył się zasadniczy remont dwóch budynków, co nam zapewnia lepszy komfort pracy i wyższe standardy nauczania. Możemy z dumą pokazywać nasze laboratoria studentom i gościom. Przed nami dostosowywanie pomieszczeń do potrzeb weterynarii oraz kolejne duże wyzwanie, czyli budowa kliniki weterynaryjnej. Z doświadczenia wiem, że będzie to wymagało zarówno sił, determinacji i wielu „negocjacji” z administracją centralną, m.in. Rektorem i Kwestorem. Do tego potrzebny jest dziekan z doświadczeniem.

Reformowaliśmy większość kierunków studiów, dostosowując je do aktualnych potrzeb, wszystko aby dać studentom możliwość zdobycia rzetelnej i aktualnej wiedzy oraz rozwoju. Powstały także dwa nowe kierunki: sport i wellness oraz diagnostyka molekularna. Procentuje to ciągłym zainteresowaniem maturzystów i absolwentów studiów licencjackich ofertą dydaktyczną Wydziału. Pamiętajmy, że to proces kształcenia jest jedną z naszych wizytówek, a dobrze wykształceni absolwenci zwiększają rozpoznawalność i renomę jednostki. Za innowację w skali kraju należy uznać certyfikowanie warsztatów i kursów do wyboru. Aktywność ta została entuzjastycznie oceniona przez Polską Komisję Akredytacyjną na kierunku biologia.

Wizytówką Wydziału jest także Szkoła Doktorska. Od dwóch lat działa ona w odmiennej formule. Z inicjatywy JM Rektora byłem pomysłodawcą koncepcji i programu studiów Academia Copernicana, która od razu została zauważona w Polsce. Przedstawiłem jej główne założenia, ideę interdyscyplinarności i międzynarodowy charakter między innymi na Kongresie Nauki i Konferencji Doktorantów Polskich. Prof. dr hab. Katarzyna Hrynkiewicz, jako obecny dyrektor szkoły bardzo aktywnie i skutecznie rozwija jej główne koncepcje. Wartym podkreślenia jest fakt, że regulamin Uczelni Badawczej warunkuje udział doktorantów z Centrów Doskonałości Naukowej oraz Wyłaniających się Pól Badawczych tzw. Emerging Fields w Academia Copernicana.

W tym czasie sukcesem zakończyły się prace nad nowym, anglojęzycznym kierunkiem studiów Global Change Biology. Kolejnym etapem będzie włączenie do procesu dydaktycznego wykładowców i profesorów wizytujących z partnerskich Uniwersytetów z Włoch i Grecji, co umożliwi studentom uzyskanie podwójnego dyplomu. Chciałbym podkreślić, że nie mam w planach zwiększania oferty zajęć anglojęzycznych na innych kierunkach, chyba, że sami studenci zadeklarują taką potrzebę. Obecna oferta to 60 zajęć prowadzonych w języku angielskim i jest ona wystarczająca z punktu widzenia umiędzynarodowienia. Rozszerzyliśmy ofertę dla studentów zagranicznych o przedmioty ogólnouczelniane, na które mogą uczęszczać nasi studenci wszystkich kierunków. Przed czterema laty nasz Wydział znajdował się na końcu listy UMK w ocenie umiędzynarodowienia oraz wymiany akademickiej i staży naukowych. To powodowało, że dotacja uczelniana na rzecz wymiany była minimalna. W tej chwili jesteśmy stawiani za wzór. Jest to w dużym stopniu efekt ciężkiej pracy kilku osób, w tym Prodziekana ds. mobilności i umiędzynarodowienia, dr hab. Marcina Koprowskiego, prof. UMK. Są to osoby, które rozumieją konieczność działań na rzecz umiędzynarodowienia Wydziału oraz Uniwersytetu. Konieczność ta wynika nie tylko z potrzeby wykazania aktywności w tym zakresie w nadchodzącej ewaluacji, co regulowane jest ustawą „Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce” lecz przede wszystkim z wyzwań codziennej pracy, zdobywaniu grantów i subwencji na prace naukowe. Grupa ta zdobyła odpowiednie doświadczenie, kontakty, a przede wszystkim renomę poza murami naszej uczelni, co zapewnia coraz lepszą widoczność Wydziału na arenie międzynarodowej. Bardzo im za to dziękuję.

W trakcie mojej kadencji Wydział Biologii i Ochrony Środowiska przekształcił się w Wydział Nauk Biologicznych i Weterynaryjnych. W naszych strukturach pojawił się Instytut Medycyny Weterynaryjnej i kierunek studiów weterynaria. Do naszego Wydziału dołączyła grupa ponad 30 ambitnych osób, których wysiłki prowadzą do dynamicznego rozwoju dyscypliny weterynaria. Od początku aktywnie popieram ich starania, gdyż widzę w tym możliwości współpracy i rozwoju obu dyscyplin. Dzięki mojej determinacji i zdobyciu środków przebudowujemy część muzeum, gdzie powstaną biura oraz sala seminaryjna. Udało się zintegrować Instytut Medycyny Weterynaryjnej ze strukturami administracyjnymi i naukowymi Wydziału. Zamierzamy wspólnie walczyć o zwiększenie kadry naukowej i wachlarza oferty dydaktycznej.

Ważnym wydarzeniem, do którego doszło podczas mojej kadencji było uzyskanie statusu Uczelni Badawczej. W ten sposób UMK znalazło się w gronie 10 najlepszych uczelni w Polsce. Od początku popierałem tę inicjatywę i aktywnie reprezentowałem Wydział we wszystkich etapach jej realizacji. Zostałem powołany na kierownika jednego z pięciu

uczelnianych zespołów przygotowujących raport o międzynarodowych trendach naukowych i strategii UMK w zakresie kształcenia studentów i doktorantów. Raporty posłużyły zespołowi projektowemu, którego byłem członkiem, jako podstawa opracowania zwycięskiej wersji projektu. Nadal reprezentuję Wydział, jako członek sześciuosobowej rady koordynującej pracę Uczelni Badawczej. Zawsze wierzyłem w potencjał pracowników WNBiW i nie zawiodłem się. Aż trzy grupy naukowców znalazły się w Emerging Fields, co poza prestiżem daje wymierne korzyści, gdyż w ciągu najbliższych trzech lat ponad 9 mln zł trafi na Wydział. Ponadto mamy szansę uzyskać kilka milionów złotych w ramach różnych konkursów ogłaszanych w ramach Uniwersytetu Badawczego, a skierowanych do wszystkich pracowników i studentów. Na tle innych Wydziałów powyższe osiągnięcia uważam za duży sukces.

Przed nami trudne ewaluacje naukowe. Za trzy lata ewaluacja projektu uczelni badawczej, a za rok ewaluacja poziomu naukowego naszych dyscyplin, czyli biologii i weterynarii. Podczas ostatniej oceny, czyli cztery lata temu, zostaliśmy uplasowani bardzo nisko, bo na 16 miejscu z 19 ewaluowanych wydziałów. Od tego czasu zrobiliśmy ogromny postęp. W swoich działaniach postawiłem się w roli trenera, który zachęca do wzmoczonego wysiłku i wskazuje na płynące z tego korzyści. Stąd też zachęcałem do zwiększonej aktywności publikacyjnej i do aplikacji o granty. Regularnie pokazywałem analizy porównawcze, rankingi i trendy. Sądzę, że taka forma jest właściwa i już teraz przynosi korzyści. W czekającej nas ewaluacji już nie pokażemy prac nisko punktowanych, lecz celujemy w 100 pkt i wyżej. Nie musimy się też wstydić aktywności grantowej, bo także w tej działalności odnosimy sukcesy.

Wszyscy wiemy, że dobre publikowanie wyników własnych badań przynosi satysfakcję. Od jakiegoś czasu daje też wymierne korzyści finansowe, gdyż istnieje system motywacyjny w postaci stypendiów JM Rektora za wysoko punktowane publikacje, które ja, jako Dziekan, rozszerzyłem o nagradzanie pracowników Wydziału za publikacje za 100 pkt. Bardzo się cieszę widząc ile pieniędzy zostało wydanych na ten cel i że nagrody wędrują do wszystkich katedr.

Uważam więc, że jesteśmy na dobrej drodze. Celem jest wysoka ocena parametryczna. Uzyskanie kategorii A jest w zasięgu naszych możliwości, a to umożliwi m.in. prowadzenie postępowań habilitacyjnych i bardziej elastyczną organizację studiów.

W ostatnich czterech latach zmieniła się także organizacja uczelni. Jako członek Komisji Statutowej brałem udział w opracowaniu nowego Statutu UMK i jego dopasowaniu do wymogów nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Była to bardzo ciężka praca wynikająca z konieczności pogodzenia wielu punktów widzenia i wypracowania konsensusu. Udało się. UMK było pierwszą uczelnią w Polsce, która tego dokonała. Jesteśmy stawiani za wzór

sprawnej działalności. Nie ukrywam, że byłem zwolennikiem jak najprostszej struktury organizacyjnej, czyli takiej, która przewiduje istnienie jedynie instytutów i katedr. Na naszym Wydziale była to mała, lecz moim zdaniem udana rewolucja, która ułatwia pracę.

Najważniejsza kwestia pozostająca w kompetencjach Dziekana to budowanie właściwej struktury zatrudnienia. Uważam, że doświadczona kadra naukowo-dydaktyczna, sprawna i zaangażowana kadra inżynieryjno-techniczna przekłada się na sukces Wydziału. Od samego początku starałem się prowadzić taką politykę, która stawia na osiągnięcia i międzynarodowy profil. Był to jeden z punktów mojego programu wyborczego. Stąd też kilka osób spotkało się z odmową przedłużenia kontraktu, a kilkoro nie otrzymało pozytywnej rekomendacji w sprawie zatrudnienia, gdyż uważałem, że ich dotychczasowa aktywność naukowa była zbyt niska. Jak widać obecnie wszyscy pracownicy Wydziału publikują, a liczba i wartość publikacji zwiększa się z każdym rokiem.

### **Co nas czeka w przyszłości**

Na wstępie nawiążę do mojego poprzedniego listu. Dziekana wybiera się wraz z zespołem, a zespół ten musi być kompetentny, zgrany, a przede wszystkim z autorytetem poza murami Wydziału. Mój obecny zespół posiada wszystkie te cechy. Chciałbym, aby funkcję Prodziekana ds. studenckich i kształcenia nadal pełniła Prof. dr hab. Adriana Szmidt-Jaworska. Dała się Ona poznać, jako osoba profesjonalnie podchodząca do swoich obowiązków, zaangażowana w sprawy studenckie, odnajdująca się w niuansach Programów Operacyjnych Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER). Ma potrzebną wiedzę, doświadczenie i kontakty, których nasz Wydział potrzebuje. Dr hab. Marcina Koprowskiego, prof. UMK ponownie widzę na stanowisku Prodziekana ds. mobilności i umiędzynarodowienia. To On wyprowadził naszą wymianę studencką w ramach Erasmus+ i podobnych programów z letargu. Mamy obecnie najwyższą w historii Wydziału liczbę zagranicznych studentów i doktorantów. Za chwilę wdrożymy podwójne, międzynarodowe dyplomy. Nareszcie jesteśmy na dobrej drodze do osiągnięcia odpowiedniego poziomu umiędzynarodowienia studiów, czego nasi najzdolniejsi studenci oczekiwali. Dr n. wet. Jarosław Sobolewski jest bardzo dobrym Prodziekanem ds. klinicznych, który skutecznie zintegrował weterynarię z naukami biologicznymi. Nadal widzę Go na tym stanowisku. Zamknięcie pełnego cyklu studiów oraz wizja otwarcia w przeciągu 2-3 lat studiów anglojęzycznych i niemieckojęzycznych skierowanych do studentów zagranicznych, jest wyzwaniem, z którym dr Sobolewski wspierany przez Dyrektora oraz pracowników Instytutu Medycyny Weterynaryjnej z pewnością sobie poradzi.

Drugi ważny aspekt dotyczy współpracy Dziekana z Przewodniczącymi dyscyplin naukowych. Wzorowo układa się współpraca pomiędzy Dziekanem, a prof. dr hab. Jędrzejem Jańskowskim,

Dyrektorem Instytutu Medycyny Weterynaryjnej. Prof. Jaśkowski ma wizję rozwoju dyscypliny, którą reprezentuje. Czuję tę energię i rozmach. Niestety, w przypadku dyscypliny biologia panuje zastój. Od roku nie podjęto żadnych istotnych projektów rozwojowych, a aktywność jest ograniczona do minimum. W tym aspekcie jest wiele do zrobienia, poprawienia relacji, gdyż Wydział Nauk Biologicznych i Weterynaryjnych bardzo potrzebuje aktywnego i innowacyjnego Przewodniczącego Rady Dyscypliny Biologii.

Następne 4 lata to nowe wyzwania, kolejne obowiązki i można powiedzieć zagrożenia. Czeka nas akredytacja trzech kierunków studiów tj. biotechnologii, biologii sądowej oraz sport i wellness. Wymaga to dokładnego przygotowania. Dla każdego kierunku należy opracować obszerny raport samooceny. Obecne Kolegium dziekańskie jest do tego przygotowane. Pamiętajmy, że dobra ocena komisji akredytacyjnej, a może nawet wyróżnienie, oznacza nie tylko podniesienie renomy dyscypliny, ale także pozytywne skutki finansowe. W obecnych czasach coraz bardziej liczą się akredytacje międzynarodowe, które na UMK posiada np. Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania. Jest to proces wieloletni, gdyż kierunki oceniane są przez międzynarodowe gremia. Zamierzamy rozpocząć starania o takie wyróżnienie dla obu dyscyplin.

Poziom finansowania badań na naszym Wydziale, jak również uposażenie pracowników są zależne od subwencji państwowej. Jedyłą możliwością zwiększenia subwencji jest podniesienie poziomu naukowego i dydaktycznego. Jest więc to transakcja wiązana, gdyż wysoki poziom naukowy zapewni nam odpowiednie finansowanie Wydziału. Nie dotyczy to tylko badań, lecz także pracowników zatrudnionych na różnych szczeblach hierarchii. Obecnie, jako Wydział, jesteśmy w kategorii B, co pozwala na otrzymanie tylko 70% subwencji bazowej. Jest to o wiele mniej niż wydziały z kategorii A, które dostają 100%, czy A+ nawet 150%. Warto nad tym popracować, gdyż kategoria A jest w zasięgu naszych możliwości.

Trzeba wspomnieć, że panująca pandemia uderza w finanse Państwa. Docierają pierwsze sygnały, że w przyszłym roku możemy się spodziewać obniżonej dotacji ministerialnej. Co prawda status Uczelni Badawczej w pewnym zakresie zbuforuje straty, lecz będziemy działać w sytuacji niepewności finansowej. Nie będę więc obiecywał zmian w polityce finansowej. Opracowanie takiej polityki będzie wynikało z sytuacji, którą zastaniemy w nowym roku budżetowym. Zapewniam jednak, że będę walczył o utrzymanie a nawet zwiększenie poziomu zatrudnienia. Jest to realne ze względu na generowane od lat nadgodziny i wymagania stawiane przed Uczelnią Badawczą.

Okresowa ocena osiągnięć pracownika, to kolejna kwestia, która spoczywa na barkach Dziekana. Szczególnie młodzi pracownicy naukowcy z niepokojem patrzą na rozwój swojej kariery. Już wiadomo, że nowe władze uczelni przy ocenie pracowników nie będą bazowały na

subiektywnej ocenie eksperckiej lecz na określonych wytycznych opracowanych przez wszystkie Wydziały. Popieram takie rozwiązanie. Przeanalizowałem osiągnięcia pracowników Wydziału i na tej podstawie zaproponowałem uproszczony model oceny, dający możliwość wystawienia oceny pozytywnej bądź negatywnej. Podstawą oceny pozytywnej byłaby, co najmniej jedna publikacja rocznie z Q2 (górne 50% czasopism z indeksu Scopus, co oznacza około 70 pkt, jako autor lub współautor) lub zdobycie grantu zewnętrznego. Niemal wszyscy pracownicy badawczo-dydaktyczni mają znacznie większe osiągnięcia.

Z oceną pracownika jest ściśle związana sprawa awansu zawodowego. Po zasięgnięciu opinii Rady Dziekańskiej oraz Kierowników Katedr zapadła decyzja, że awans dla pracownika badawczego i badawczo-dydaktycznego nastąpi po uzyskaniu odpowiednich kwalifikacji, np. po uzyskaniu stopnia doktora lub doktora habilitowanego. Jesteśmy teraz jednym z nielicznych wydziałów, który ma tak przejrzysty i jasny system awansu. Wciąż jednak brakuje uczelnianych kryteriów dotyczących awansu w grupie pracowników dydaktycznych. Będę się starał o odpowiednie regulaminy.

Przejrzyste są kryteria awansu dla pracowników na etatach inżynieryjno-technicznych, które zostały przyjęte przez Radę Dziekańską. Wynika to bezpośrednio z nowego regulaminu pracy UMK. Daje on pracownikom jasne wytyczne, co do kwalifikacji, jakie muszą uzyskać ubiegając się o awans. Obawy dotyczą natomiast organizacji czasu pracy. Podkreślam, że w tej kwestii nic się nie zmieni, a organizacja i weryfikacja czasu pracy pracowników inżynieryjno-technicznych nadal będzie leżała w kompetencjach kierowników katedr.

Po czterech latach pracy na stanowisku Dziekana i po pierwszych doświadczeniach z projektem Uczelni Badawczej widzę potrzebę pomocy szczególnie naszym młodym pracownikom. To jeden z najważniejszych celów w przyszłej kadencji. Pierwszy etap realizacji tego celu już się rozpoczął. Od tego roku Wydział finansuje trzy dodatkowe stypendia doktoranckie dla promotorów, którzy nie są związani z Emerging Fields. Możliwości wsparcia naukowców widzę także w programach Erasmus+ i NAWA. Chciałbym, aby jak najwięcej osób uzyskało granty w ramach mobilności. Obecnie posiadamy szerokie możliwości, aby rozwijać kontakty z zagranicznymi uczelniami i naukowcami, więc będę wspierał pracowników w tym zakresie.

Już dwa lata temu proponowałem pomoc w przygotowaniu grantów i zainicjowałem własny portal Wydziału, aby tam deponować projekty grantowe do dyskusji. Niestety, zbyt mało osób korzysta z tej formy wsparcia. W ramach projektu Uczelni Badawczej wróciliśmy to tego pomysłu i skupiliśmy grupę ekspertów, którzy służą pomocą. Będę zachęcał do takiej aktywności, dyskusji o swoich pomysłach naukowych i planach badawczych. Tylko takie działania i konstruktywna polemika zaowocują uzyskaniem grantu.

W zeszłym roku byłem kierownikiem zespołu, który opracował raport o aktualnym stanie i poziomie kształcenia na naszej uczelni. Pokazaliśmy całą gamę potencjalnych kierunków i form kształcenia. Teraz będzie czas, aby realizować najważniejsze wytyczne z tego raportu. Dotyczy to przede wszystkim elastycznej organizacji studiów, co umożliwi studentom korzystanie z oferty wyjazdów m.in. Erasmus+.

Ważnym projektem, który chciałbym zrealizować w następnej kadencji jest student–naukowiec. Nasi studenci mają w sobie olbrzymi potencjał, który trzeba wykorzystać. Projekt Uczelni Badawczej przewiduje szczególne wsparcie dla studentów i młodych naukowców. Trzeba to odpowiednio umocować na naszym Wydziale. Na zachodnich uczelniach część prac magisterskich jest publikowana i to w czasopiśmie o utrwalonej renomie. Będzie to możliwe także u nas poprzez aktywne i świadome uczestnictwo najzdolniejszych studentów w projektach badawczych. Potrzebny jest nam odpowiedni system motywacyjny. Widzę też konieczność reformy systemu studenckich kół naukowych. Studenci skupieni w kołach mogliby realizować określone działania w grantach, co przełoży się na współautorstwo publikacji.

Na zakończenie chciałbym przedstawić osoby, które zgłosiły moją kandydaturę na Dziekana na lata 2020-2024. Są to prof. dr hab. Andrzej Tretyn, obecny Rektor i Kierownik Katedry Fizjologii Roślin i Biotechnologii oraz członkowie dwóch Emerging Fields, na czele z prof. dr hab. Katarzyną Hrynkiewicz i prof. dr hab. Krzysztofem Szpilą. Moją kandydaturę zgłosili także pracownicy Instytutu Medycyny Weterynaryjnej z prof. dr hab. Jędrzejem Jaśkowskim. Bardzo wszystkim dziękuję za poparcie.

O głos poparcia proszę także pracowników i studentów, którzy aprobuja moją aktywność i popierają moje starania zmierzające do rozwoju Wydziału Nauk Biologicznych i Weterynaryjnych UMK. W moim przekonaniu jest to jedyna droga dla Wydziału, który ma ambicje i chce istnieć w świecie nauki.

Z wyrazami szacunku

Werner Ulrich

